Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

9. posiedzenie 2. sesyi 3. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 27. Września 1871.

Treść: Wniosek p. Kaszewki. — Odpowiedź p. komisarza rządowego o zaspokojenie pretensyi gmin z powodu robót przy drogach krajowych. — Wniosek p. Henryka Wodzickiego o odesłanie petycyi, z budżetem związek mających, do komisyi budżetowej. — Pierwsze czytanie wniosków Wydziału krajowego o sieci dróg krajowych, odesłano na wniosek p. Grossa do komisyi budżetowej. — Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o posadzie inspektora szpitalu we Lwowie, na wniosek p. Hallera odesłane do komisyi szpitalnej. — Pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o przyzwolenie wyższych dodatków gminnych gminom: Małów, Młyniska, Słobudka janowska powiatu Trembowelskiego; Polanki, Dołhopole, Hołowy, Krasnoiła, Jasienów powiatu Kossowskiego; Debesławce, Kluczów, Kamionki wielkie, Michałków, Peczeniżyn, Siemakowce powiatu Kołomyjskiego; Widynow, Drahasymów, Rożnów, Zawale powiatu Sniatyńskiego; Żywaczów, Probabin, Teporowce, Czernelica, Serafińce, Bałahorówka, Hawrylak, powiatu Horodeńskiego; Konstantynówka, Przybyłów powiatu Tłumackiego; Gaje wyższe powiatu Drohobyckiego i Witków powiatu Sokalskiego. — Ustawy te w trzeciem czytaniu przyjęte. — Pierwsze czytanie wniosku p. Majera o sprawozdaniach Rady szkolnej krajowej, odesłano do komisyi szkolnej. — Pierwsze czytanie wniosku p. Firleja o wzmocnienie posterunków żandarmeryi; odesłany do komisyi administracyjnej. — Pierwsze czytanie wniosku p. Szujskiego w sprawie budowy dróg krajowych, odesłano do komisyi drogowej. — Pierwsze czytanie wniosku p. hr. Ludwika Wodzickiego w sprawie dodatku do §. 44. prowizorycznego regulaminu sejmowego, odesłany do komisyi prawniczej. — Sprawozdanie komisyi szkolnej o jezyku polskim jako wykładowym w Akademii technicznej we Lwowie. — Przemowy pp. Kulczyckiego i Czerkawskiego. — Artykuł pierwszy z poprawką p. Pietruskiego przyjęty. — Rozprawa nad artykulem drugim. — Przemowy pp. Kulczyckiego i Czerkawskiego. — Artykuł drugi i trzeci wedle wniosku komisyi przyjęty. — Ustawa ta w trzeciem czytaniu uchwalona.

Początek o godzinie 11tej przed południem.
Posłów obecnych 115.

Przewodniczący: Marszałek JO. ks. Leon Sapieha.

Ze strony c. k. Rządu: JW. Pan Oswald Bartmański, Wice-Prezydent c. k. Namiestnictwa i c. k. radca dworu.

Sekretarze: Pp. Wereszczyński, Zakliński, Jasiński i Bartoszewski.

Ks. Marszałek: Gdy jest dostateczna liczba pp. posłów zgromadzonych, więc posiedzenie otwieram; p. sekretarz odczyta protokół z ostatniego posiedzenia.

Sekretarz p. Wereszczyński (czyta protokół z posiedzenia sejmowego z dnia 25. Września 1871. r.)

Ks. Marszałek: Czy żąda kto głosu co do protokołu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc protokół przyjęty. P. sekretarz odczyta dalszy spis wniesionych petycyj. Odesłaliśmy niektóre petycye do przynależnych komisyi, gdyby zaś kto chciał którąkolwiek petycyę odesłać do innej komisyi, raczy głos podnieść.

Sekretarz p. Wereszczyński: (czyta)
Dalszy ciąg petycyj wniesionych do Wysokiego Sejmu po dzień 27. Września 1871.

„121. Wydział powiatowy Bohorodczany, przez posła Zaklińskiego, w sprawie ściągania kar na naczelników i członków zwierzchności gmin nałożonych, do kas powiatowych.

122. Komitet zarządzający Towarzystwa „Opieki Narodowej“ we Lwowie, przez posła Podlewskiego, o subwencyę 4.000 złr. z funduszu krajowego.

123. Tenże komitet, przez posła Podlewskiego, o wyjednanie u Rządu ułatwienia dla wychodźców z pod zaboru moskiewskiego do nabywania obywatelstwa tutejszego.

124. Ks. Winnicki, pleban z Łużny, przez posła Rydzowskiego, o zasiłek na dokończenie budowy kościoła parafialnego.

125. Wydzial powiatowy Bochnia, przez posła Hoszarda, o opuszczenie podatków w razie zniszczenia zboża przez robactwo.

126. Tenże Wydział, przez posła Hoszarda, o zmianę przepisów względem użycia sum na budowle wodne przeznaczonych.

127. Tenże Wydział, przez posła Hoszarda, w sprawie zmiany dotychczasowego asenterowania Izraelitów.

128. Tenże Wydział, przez posła Hoszarda, o ustawy dla Sądów pokoju, ograniczenia prawa wystawiania wekslów i osobnego kontyngentu na ludność izraelską.

129. Zwierzchność gminy miasta Jasło, przez posła Weigla, o uzupełnienie niższego gimnazyum na 8 klasowe i zamienienie go na realne.

130. Wydział powiatowy Jasło, przez posła Weigla, o wyjednanie, aby gimnazyum w Jaśle wzięto na fundusz Państwa i uzupełnić na 8 klasowe realne i o subwencyę z funduszu krajowego.

131. Przemysłowcy zatrudnień policyjnych w Pilznie, przez posła Garbaczyńskiego, o uchylenie opłaty od zatrudnień policyjnych w Pilznie.

132. Majerhofer Leopold z Dulczówki, przez posła Garbaczyńskiego, skarży się o gwałt na jego mieniu przez przechodzące wojsko popełniony.

133. Wydział powiatowy Rohatyn, przez posła Franciszka Torosiewicza, względem użycia kar pieniężnych przekazanych funduszowi ubogich.

134. Magistrat miasta Bochnia, przez posła Hoszarda, o ułatwienie przybywającym do kraju rodakom uzyskania obywatelstwa tutejszego.

135. Wydział powiatowy Bochnia, przez posła Hoszarda, o zmianę ustawy szpitalnej w sprawie zwracania funduszowi krajowemu połowy kosztów za kuracyę ubogich.

136. Leśniewicz Ignacy, nauczyciel gimnastyki we Lwowie, przez posła Smolkę, o uznanie jego zakładu jako zakład krajowy i o subwencyę.

137. Gmina miasteczka Komarno, przez posła Lisinieckiego, o oddanie funduszu ubogich pod zarząd gminy.

138. Wydział pawiatowy Jasło, przez posła Dzwonkowskiego, popiera petycyę Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie w sprawie szkół ludowych.

139. Tenże Wydział, przez posła Dzwonkowskiego, z przedstawieniem w sprawie drogi powiatowej od Strzyżowa do Krosna prowadzącej.

140. Wydział powiatowy Jasło, przez posła Dzwonkowskiego, w sprawie składania do kas powiatowych kar pieniężnych od członków gminnych.

141. Tenże Wydział, przez posła Dzwonkowskiego, w sprawie funduszu przeznaczonego na zapomogę dla nauczycieli ludowych.

142. Tenże Wydział, przez posła Dzwonkowskiego, o zmianę §. 80. ustawy gminnej.

143. Wierzbicki Julian, właściciel dóbr Kutkorz i Bezbrody, łącznie z członkami gmin tamtejszych i plebanem, przez posła Augusta hr. Łosia, żalą się na szkody zrządzone przez niestosowną regulacyę rzeki Pełtwi.

144. Zwierzchność gminna miasta Horodenki, przez posła hr. Golejewskiego, o zmianę ordynacyi wyborczej sejmowej, aby z małych miast wybierano osobnego posła na Sejm.

145. Zwierzchność gmin i inni mieszkańcy w okolicy miasteczka Touste, przez posła hr. Koziebrodzkiego, o Sąd powiatowy w Toustem, posterunek żandarmeryi, straż skarbową tamże, stacyę telegraficzną i inne ulepszenia administracyjne i drogowe.

146. Wydział powiatowy Horodenki, przez posła Golejewskiego, o składanie kar pieniężnych policyjnych i dyscyplinarnych do kas powiatowych.

147. Tenże Wydział, przez posła hr. Golejewskiego, o zmianę §. 80. ustawy gminnej względem nakładania dodatków gminnych.

148. Tenże Wydział, przez posła hr. Golejewskiego, o uznanie drogi Buczacz-Kołomyja za drogę krajową.

149. Wydział powiatowy Staremiasto, przez posła Bartoszewskiego, o zabezpieczenie od ognia majątku naczelników gmin.

150. Wydział powiatowy Staremiasto, przez posła Bartoszewskiego, o zmianę ordynacyi wyborczej sejmowej i gminnej.

151. Tenże Wydział, przez posła Bartoszewskiego, o zmianę ustawy gminnej i ordynacyi powiatowej.

152. Tenże Wydział, przez posła Bartoszewskiego, o zmianę ustawy sejmowej i ordynacyi wyborczej według wniosku Wydziału powiatowego w Rudkach.

153. Tenże Wydział, przez posła Bartoszewskiego, o zmianę ustawy o reprezentacyi powiatowej według wniosku Wydziału powiatowego Skałat.

154. Tenże Wydział, przez posła Bartoszewskiego, o zrównanie kalendarzy Gregoriańskiego i Juliańskiego.

155. Wydział powiatowy Złoczów, przez posła Apolinarego Jaworskiego, z prośbą Karoliny Myszkowskiej, wdowy po konduktorze drogowym, o wyznaczenie jej pensyi.

156. Wydział powiatowy w Staremmieście, przez posła Bartoszewskiego, o organizacyi szkół ludowych.

157. Tenże Wydział, przez posła Bartoszewskiego, o zmniejszenie dni jarmarcznych.

158. Tenże Wydział, przez posła Bartoszewskiego, o subwencyę 3.000 złr. na naprawę dróg gminnych.

159. Tomaszewska Marya, wdowa po woźnym w szpitalu Lwowskim, przez posła Smolkę, o podwyższenie udzielonego jej datku z łaski.

160. Dreherowa Zuzanna, była dozorczyni chorych w szpitalu Lwowskim, przez posła Smolkę, o udzielenie datku z łaski.

161. Gminy miast: Sokal, Belz, Krystynopol, Waręż i Tartaków, przez posła Smolkę, o zmianę sejmowej ordynacyi wyborczej.

162. Sidorowicz Zygmunt, uczeń szkoły malarskiej w Wiedniu, przez posła Smolkę, o zapomogę do dalszego kształcenia się za granicą.

163. Galicyjski Bank hipoteczny, Zakład kredytowy włościański, Bank krajowy galicyjski i Towarzystwo galicyjskie wyrobu cegieł i przedsiębiorstwa budowli we Lwowie, przez posła Skrzyńskiego, z przedstawieniem przeciw wnioskom Wydziału krajowego względem zmiany teraźniejszego postępowania przy rozkładzie dodatków gminnych, powiatowych i krajowych.

164. Wydział powiatowy Żydaczów, przez posła Pietruskiego, w sprawie użytkowania kar pieniężnych na członków gminy nakładanych.

165. Wydział powiatowy Żydaczów, przez posła Pietruskiego, popiera petycyę Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie w sprawie szkół ludowych.

166. Towarzystwo galicyjskie wyrobu cegieł i przedsiębiorstwa budowli, przez posła Franciszka Torosiewicza, względem budowy gmachu krajowego dla Sejmu i Wydziału krajowego.

167. Właściciele propinacyjnego prawa, przez posła Franciszka Torosiewicza, z uwagami przeciw zasadom projektu Wydziału krajowego w sprawie wywłaszczenia i uregulowania prawa propinacyjnego.

168. Galicyjski Bank hipoteczny, przez posła Franciszka Torosiewicza, z wnioskiem i ofertą w przedmiocie budowy gmachu krajowego we Lwowie.

169. Wydział powiatowy w Podhajcach, przez posła Emila Torosiewicza, o uznanie szpitalu w Staremmieście przy Podhajcach za zakład powszechno-publiczny."

P. Torosiewicz Franciszek: (Przy petycyi Nr. 166.) Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Torosiewicz ma głos.

P. Franciszek Torosiewicz: Ja proszę, ażeby ta petycya była odesłaną do komisyi budżetowej, któraby się zniosła z komisyą administracyjną, co do odpowiedniego sposobu załatwienia tej sprawy.

Ks. Marszałek: Wprawdzie cały ten przedmiot jest w komisyi administracyjnej, ale kto się z tem zgadza, żeby tę petycyę odesłać do komisyi budżetowej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Więc będzie odesłana do komisyi budżetowej.

P. Fr. Torosiewicz: (Przy petycyi 168.) Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Torosiewicz ma głos.

P. Fr. Torosiewicz: Tę petycyę proszę odesłać do komisyi budżetowej.

Ks. Marszałek: To bardzo trudno będzie załatwić sprawę na tej drodze, bo komisya budżetowa będzie się musiała znosić z komisyą administracyjną co do tych petycyi. Jeżeli zaś szanowny poseł tego sobie życzy, to za zgodą Wysokiej Izby petycya ta może być odesłaną do komisyi budżetowej. Nikt się temu nie sprzeciwia? (Nikt.) A więc petycya odesłaną będzie do komisyi budżetowej.

P. Jaworski: (Przy petycyi 155.) Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Jaworski ma głos.

P. Jaworski: Między wniesionemi petycyami jest petycya Rady powiatowej Złoczowskiej o udzielenie subwencyi, proszę by ta petycya była odesłaną do komisyi drogowej.

*

Ks. Marszałek: Czy nikt nie ma nic przeciw temu, by ta petycya była odesłaną do komisyi drogowej? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc petycya ta będzie odesłaną do komisyi drogowej.

(Po odczytaniu spisu petycyj.)

P. Podlewski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Podlewski ma głos.

P. Podlewski: Między petycyami wniesionemi na moje ręce, są dwie petycye; jedna prośba o wyjednanie wychodźcom z pod zaboru moskiewskiego prawa pobytu w kraju naszym, przeciw której odesłaniu do wyznaczonej komisyi nie mam nic do zarzucenia, lecz co do drugiej, gdzie chodzi o udzielenie wsparcia wychodźcom naszym, a względnie Towarzystwu opieki narodowej, to proszę dla przyspieszenia, aby była wprost odesłaną do komisyi budżetowej.

Ks. Marszałek: Czy nikt nie ma nic przeciw żądaniu p. Podlewskiego do zarzucenia? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc będzie petycya odesłaną do komisyi budżetowej.

P. Rydzowski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Rydzowski ma głos.

P. Rydzowski: Ja wnoszę, by petycya księdza Winnickiego o wyznaczenie mu funduszu na cel dokończenia budowy kościoła w Łużny była odesłaną nie do komisyi petycyjnej, jak ją przeznaczono, lecz do komisyi budżetowej, bo wiele zależy tu na rychłem załatwieniu tej sprawy.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby ta petycya była odesłaną do komisyi budżetowej: czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc będzie odesłaną do komisyi budżetowej. Prosiłbym pp. członków komisyi petycyjnej, by raczyli wziąść się raźniej do załatwienia poruczonych im spraw, jak długo mamy jeszcze cokolwiek wolniejszego czasu. Petycyj i tak jest wielkie mnóstwo, a nowe ciągle jeszcze nadchodzą, to jak teraz ich nie załatwimy, to wątpię, czy potem będą mogły przyjść na porządek dzienny. To samo mam powiedzieć i panom rewidentom. Już za kilka dni sprawozdania stenograficzne leżą gotowe i czekają na ich rewizyę. Prosiłbym tedy panów rewidentów, by się pilniej tą sprawą zajmywali, bo inaczej trudno będzie druk tych sprawozdań przyspieszyć. Już sprawę tę kilkakrotnie urgowałem, ale dotąd jakoś bezskutecznie. Zawiadamiam również Wysoką Izbę, że p. Kallirowi udzieliłem 8 dniowego urlopu, dalej że komisya gminna ukonstytuowała się, wybierając pp. Ziemiałkowskiego na przewodniczącego, i p. Chrzanowskiego na sekretarza. Jest tu wniosek, który p. sekretarz odczyta.

Sekretarz ks. Zakliński: (czyta)

„Wnesok.

Wysokij Sojm izwołyt uchwałyty:

Na widbudowanie dorohy powitowoj Kucko-Hryniawskoj i Kossowsko Żabiowskoj w r. 1869 i 1870 powiniamy znyszczenoj. Sojm uchwalaje odnorazowu zapomohu z fonda krajewoho w sumi 4.561 złr. a. w.

Kaszewko, Kamiński, Fr. Torosiewicz, Lisiniecki, Wereszczyński, Piotrowski, Bogdanowicz, Garbaczyński, Krzyżanowski, Spławiński, Szumańczowski, Jasiński, Fecak, Chrapek, Siwiec“.

Ks. Marszałek: Jest dostatecznie poparty, więc postąpi się z nim podług regulaminu.

P. Kaszewko: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: P. Kaszewko ma głos.

P. Kaszewko: Ja proszu, aby toj wnesok buł odosłanyj bez drukowania do komisyi budżetowoj.

Głosy: Do komisyi drogowej może?

P. Kaszewko: To do komisyi dorohowoj proszu odosłaty.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby nie drukując tego wniosku, odesłać go do komisyi drogowej. Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Więc będzie ten wniosek odesłany do komisyi drogowej.

P. Komisarz rządowy: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Pan komisarz rządowy ma głos.

P. Komisarz rządowy: Poneże hdenekotoryi hromady majut jeszcze nezaspokojenyi pretensyi za roboty nadobowiazkowi, pry dorohach krajewych z czasiw pered perszym Siczniom 1868 roku, do kotoroho dnia urjady prawytelstwenni prowadyły dotycznyi rozprawy, a na interpelacyju wnesenu w toj sprawi tamtoho roku na zasidaniju wysokoho Sojma z dnia 25. Auhusta, buwszyj Komisar prawytelstwennyj niczoho ne odpowił, w toj sprawi takož na mistcy szcze niczoho ne zdiłano, zapytały szanownii posły ksiądz Halka i ynnyi, na zasidaniju Wysokoho Sojma z 23. toho misiacia;

Persze: czy w reczenom dili likwidacyi wże zdiłano,

potom: jakich mir dumaje prawytelstwo upotrebyty, szczoby hromady w swoich prawnych żadaniach buły zaspokojeni.

Widpowidajuczy na tuju interpelacyju maju czest' najpersze skazaty, szczo buwszyj komisar prawytelstwennyj, na tamtorocznoj sesyi Wysokoj

Pałaty na skazanu interpelacyju ne mihł uże widpowisty, poneże sesya taja w korotkim czasi po wnesenyju interpelacyi buła zamknena. Prawytelstwo odnakož sprawy toi ne spustyło z oka i starało sia pryskoryty jej zakinczenije.

Pryczyny, dla kotorych hromady należne im wynadhorodženije do teper ne otrymały, sut tii sami, kotori wskazał komisar prawytelstwennyj w odpowidy swojej na takuž samu interpelacyju w roku 1869. a to: neukonczenije nekotorych rozpraw konkurencyjnych, nezałahodženije rachunkiw budowy tych doroh — nakonec nemožnost storon do zapłaczenija prypadajuczych na nych datkiw konkurencyjnych.

Do teper odnakož sprawy tii postupyły wże znaczno i tak:

Załahodženo uże operat konkurencyjnyj dorohy krajewoj Tarnopolsko-Podwołoczyskoj w Namistnyczestwi, a po czasty takož w Ministerstwi—i chodyt tylko szcze o nekotryi rekursy piznijsze wnesenyi.

Rachunki odnakož ne sut szcze pokinczeniji, poneže buwszyj urjad okružnyj Tarnopilskij skumulował funduszy dorohy krajewoj Tarnopolsko-Podwołoczyskoj, dorohy okružnoj Skałackoj, dorohy Brodzkoj i dorohy krajewoj Strusowsko-Buczackoj.

Rozłuczenije tych funduszіw utrudnіaje złoženije rachunkiw, a bez toho tiji ne mohut buty załahodženi.

Rachunki dorohy krajewoj Silecko-Zaleszczyckoj czasty Horodenskoj, musiły buty z powodu zamitiw wnesenych czerez buwszoho inspektora toj dorohy pererobłeni i rachunky dorohy krajewoj Lwiwsko-Rohatyńskoj sut uže załahodženi, odnakož nemožnos't hdenekotorych storon, jak to meszkańciw małych misteczok zapłaczenija prypadajuczych na nych datkiw konkurencyjnych, jes't pryczynoju, že należytosty hromadam ne zistały szcze spłaczeni.

Prawytelstwo dołožyło staranija, aby sprawy tii buły pryspiszeni, skilko dozwołyt peredstawłenyj ich stan i aby po ukinczeniju rachunkiw hromady słuszni swoi należytosty widobrały.

P. hr. Henryk Wodzicki: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. hr. Wodzicki ma głos.

P. hr. Henryk Wodzicki: Jako przewodniczący komisyi budżetowej, ośmielam się upraszać ks. Marszałka, aby raczył wezwać komisyę petycyjną, by takowa petycye, zostające w bezpośrednim związku z budżetem, co rychlej zechciała przesłać do komisyi budżetowej dla załatwienia takowych. To samo tyczy się i wniosków komisyi innych, mających związek z budżetem. Pozostaje nam bowiem już czas bardzo krótki, a komisya budżetowa przed załatwieniem wniesionych petycyj i wniosków budżetu dotyczących, przystąpić nie może do jego ostatecznego zestawienia z powodu, że te petycye i wnioski do komisyi budżetowej przesłane dotąd nie zostały.

Ks. Marszałek: Będę zatem prosił panów, aby wszystkie petycye i wnioski, mające związek z budżetem, zechcieli odesłać do komisyi budżetowej, gdyż póki jej takowe zakomunikowanemi nie będą, niepodobieństwem jest w krótkim czasie załatwić sprawy budżetowej.

Następuje z porządku dziennego pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o sieci dróg krajowych ./· Sprawozdawca p. Gross ma głos. **Obacz al. XXXIX.**

P. Gross: Ja wnoszę, aby Wysoka Izba raczyła mnie uwolnić od czytania tak obszernego sprawozdania, i aby takowe odesłać wprost do komisyi budżetowej.

P. Podlewski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Podlewski ma głos.

P. Podlewski: Ja wnoszę, ażeby Wysoka Izba raczyła uwolnić p. referenta od czytania tego sprawozdania, gdyż takowe jest zanadto obszerne.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby p. referenta uwolnić od czytania sprawozdania o sieci dróg krajowych i odesłać takowe wprost do komisyi budżetowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku Wydziału krajowego o posadzie inspektora szpitalu we Lwowie. ./· P. Skwarczyński ma głos. **Obacz aleg. XL.**

Sprawozdawca p. Skwarczyński (z trybuny): Zanim przystąpię do czytania wniosku tego, muszę zauważyć, że w polskich egzemplarzach zaszły omyłki drukarskie. Mianowicie w wierszu drugim od dołu po wyrazach: „Wydziału za" opuszczone są wyrazy: „rocznem wynagrodzeniem w kwocie 1.400 złr. w. a." Upraszam zatem Wysoką Izbę, ażeby omyłkę tę w rozdanych sobie egzemplarzach tego sprawozdania sprostować zechciała. Ruskich egzemplarzy ta uwaga nie dotycze, gdyż takowe dobrze wydrukowano. Teraz przystępuję do odczytania sprawozdania, jeżeli sobie tego Wysoka Izba życzy.

P. Haller: Proszę o głos co do formalnego traktowania.

Ks. Marszałek: P. Haller ma głos co do formalnego traktowania.

P. Haller: Ja wnoszę, aby Wysoka Izba raczyła uwolnić p. referenta od czytania sprawo-

zdania i ażeby je odesłać wprost do komisyi szpitalnej.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby p. referenta uwolnić od czytania sprawozdania o posadzie inspektora szpitalu we Lwowie i aby je odesłać wprost do komisyi szpitalnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek przyjęty.

Następuje wniosek Wydziału krajowego o przyzwolenie na pobór wyższych dodatków gminnych. Sprawozdawca p. Ławrowski ma głos.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta z trybuny):

„Sprawozdanie

Wydziału krajowego względem petycyj niektórych gmin o zezwolenie do pobierania wyższych dodatków do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy ma zaszczyt przedłożyć ·/. Wysokiemu Sejmowi petycye niektórych gmin, o pozwolenie do pobierania wyższych dodatków do podatków bezpośrednich, dla pokrycia niedoboru budżetów gminnych roku 1871.

Dla pokrycia tego niedoboru potrzebują te gminy a mianowicie:

1. Małów, powiatu Trembowelskiego, dodatków w wysokości 34%.

2. Młyniska, powiatu Trembowelskiego, dodatków w wysokości 41%.

3. Słobódka Janowska, pow. Trembowelskiego, dodatków w wysokości 32%.

4. Polanki, pow. Kossowskiego, dodatków w wysokości 30%.

5. Dołhopole, pow. Kossowskiego, dodatków w wysokości 36%.

6. Hołowy, pow. Kossowskiego, dodatków w wysokości 43%.

7. Krasnoiła, pow. Kossowskiego, dodatków w wysokości 50%.

8. Jasienów, pow. Kossowskiego, dodatków w wysokości 30%.

9. Debesławce, pow. Kołomyjskiego, dodatków w wysokości 31%.

10. Kluczów mały, pow. Kołomyjskiego, dodatków w wysokości 32½%.

11. Kamionki wielkie, pow. Kołomyjskiego, dodatków w wysokości 36½%.

12. Michałków, pow. Kołomyjskiego, dodatków w wysokości 43%.

13. Peczyniżyn, pow. Kołomyjskiego, dodatków w wysokości 26½%.

14. Siemakowce, pow. Kołomyjskiego, dodatków w wysokości 36½%.

15. Widynów, pow. Śniatyńskiego, dodatków w wysokości 33%.

16. Drahasymów, pow. Śniatyńskiego, dodatków w wysokości 27%.

17. Rożnów, pow. Śniatyńskiego, dodatków w wysokości 50%.

18. Zawale, pow. Śniatyńskiego, dodatków w wysokości 50%.

19. Zywaczów, pow. Horodeńskiego, dodatków w wysokości 32%.

20. Probabin, pow. Horodeńskiego, dodatków w wysokości 40%.

21. Toporowce, pow. Horodeńskiego, dodatków w wysokości 29%.

22. Czernelica, pow. Horodeńskiego, dodatków w wysokości 30%.

23. Serafińce, pow. Horodeńskiego, dodatków w wysokości 32%.

24. Bałahorówka, pow. Horodeńskiego, dodatków w wysokości 28%

25. Hawrylak, pow. Horodeńskiego, dodatków w wysokości 30%.

26. Konstantynówka, pow. Tłumackiego, dodatków w wysokości 42%.

27. Przybylów, pow. Tłumackiego, dodatków w wysokości 46%.

28. Gaje wyższe, pow. Drohobyckiego, dodatków w wysokości 33%.

29. Witków, pow. Sokalskiego, dodatków w wysokości 40%.

podatków bezpośrednich bez dodatku nadzwyczajnego.

Gmina Młyniska pobierała na mocy ustawy krajowej takie dodatki w wysokości 36% w latach 1868 i 1869. (Dz. ust. kraj. Nr. 4 ex 1869) gmina Słobódka Janowska w wysokości 31% w latach 1869 i 1870. (Dz. ust. kraj. Nr. 5 ex 1870) — gmina Żywaczów w wysokości 26½% w latach 1869 i 1870. (Dz. ust. kraj. Nr. 7 ex 1870) — gmina Probabin w wysokości 40% w latach 1869 i 1870. (Dz. ust. kraj. Nr. 3 ex 1870) — nareszcie gmina Witków w wysokości 40% w latach 1868, 1869 i 1870. (Dz. ust. kraj. Nr. 3 i 42 ex 1869); — reszta z powyżej wymienionych gmin upraszają dopiero po raz pierwszy o podobne zezwolenie.

Petycye wszystkich powyżej wymienionych gmin są poparte przez odnośne Reprezentacye powiatowe i zasługują tem więcej na uwzględnienie

ile że są dostatecznym dowodem, że wymienione gminy starają się ustalić w swojem gospodarstwie porządek przepisany ustawą gminną. Wydział krajowy wnosi zatem:

Wysoki Sejm raczy załączone projekta do ustaw uchwalić.

We Lwowie dnia 12. Września 1871."

Ks. Marszałek (po przeczytaniu): Rozprawa ogólna otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystąpimy do czytania pojedyńczych ustaw.

P. Ławrowski (czyta Iszy ustęp):

„Ustawa
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Małowa, powiatu Trembowelskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządam, co następuje:

Gminie Małowa, powiatu Trembowelskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości trzydziestu i czterech (34)%

. . . . . dnia . . . . . "

Ks. Marszałek (po przeczytaniu). Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa ta jest przyjęta.

P. Ławrowski (czyta):

„Ustawa
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Młynisk, powiatu Trembowelskiego na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Młynisk powiatu Trembowelskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości czterdziestu i jednego (41)%.

. . . . . dnia . . . . . "

Ks. Marszałek (po przeczytaniu): Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść (Większość). Ustawa jest przyjęta.

P. Ławrowski (czyta):

„Ustawa
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Słobódki Janowskiej, powiatu Trembowelskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje;

Gminie Słobódki Janowskiej powiatu Trembowelskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości trzydziestu i dwóch (32) %

. . . . . dnia . . . . . .

Ks. Marszałek (po przeczytaniu): Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjęta.

P. Majer. Proszę o głos co do formalnego traktowania.

Ks. Marszałek P. Majer ma głos co do formalnego traktowania.

P. Majer: Ponieważ formułka: „Zgodnie z uchwałą Sejmu mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i t. d." przy każdej ustawie z osobna jednakowo się powtarza, i ponieważ Wysokie Zgromadzenie przeciw tejże zapewne nic nie ma do zauważania, przeto wnoszę, aby p. sprawozdawcę uwolnić od czytywania takowej i aby tylko właściwy odczytywano wniosek.

Ks. Marszałek: Kto się z tym wnioskiem co do formalnego traktowania tych ustaw zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Wniosek ten przyjęty. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Polanki, powiatu Kossowskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Polanki, powiatu Kossowskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydat-

ków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości trzydziestu (30) %

. . . . . dnia . . . . . "

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Dołhopola, powiatu Kossowskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Dołhopola, powiatu Kossowskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości trzydziestu i sześciu (36) %

. . . . . dnia . . . . . "

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za přzyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość, więc ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Hołowy, powiatu Kossowskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Hołowy, powiatu Kossowskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminy do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości czterdziestu i trzech (43) %

. . . . . duia . . . . . "

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Lawrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Krasnoiły, powiatu Kossowskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Krasnoiły, powiatu Kossowskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości pięćdziesięciu (50) %

. . . . . dnia . . . . . "

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Lawrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Jasienowa, powiatu Kossowskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Jasienowa, powiatu Kossowskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości trzydziestu (30) %

. . . . . dnia . . . . . "

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, poddam ten wniosek pod głosowanie. Kto się z tą ustawą zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

względem pozwolenia gminie Debesławce, powiatu Kołomyjskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Debesławce, powiatu Kołomyjskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości trzydziestu i jednego 31%

. . . . . dnia . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

względem pozwolenia gminie Kłuczowa małego, powiatu Kołomyjskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Kluczowa małego, powiatu Kołomyjskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości trzydziestu dwóch i pół 32½ %

. . . . dnia . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda więc rozprawa zamknięta. Kto się z tą ustawą zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Kamionek wielkich, powiatu Kołomyjskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Kamionek wielkich, powiatu Kołomyjskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości trzydziestu i sześciu i pół 36½ %

. . . . . dnia . . . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tą ustawą zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Michałkowa, powiatu Kołomyjskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Michałkowa, powiatu Kołomyjskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości czerdziestu i trzech 43%

. . . . . dnia . . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda więc rozprawa zamknięta. Kto się z tą ustawą zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Peczeniżyna, powiatu Kołomyjskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Peczeniżyna, powiatu Kołomyjskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości dwudziestu sześciu i pół 26½ %.

. . . . . dnia . . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda więc rozprawa zamknięta. Kto się z tą ustawą zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Siemakowiec, powiatu Kołomyjskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Siemakowiec, powiatu Kołomyjskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości trzydziestu sześciu i pół 36 ½ %

. . . . . dnia . . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tą ustawą zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Widynowa, powiatu Śniatyńskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Widynowa, powiatu Sniatyńskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości trzydziestu i trzech 33%

. . . . . dnia . . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się z tą ustawą zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

względem pozwolenia gminie Drahasymowa, powiatu Sniatyńskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Drahasymowa, powiatu Sniatyńskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości dwudziestu i siedmiu 27%.

. . . . . . dnia . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Rożnowa, powiatu Śniatyńskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Rożnowa, powiatu Śniatyńskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości pięćdziesięciu 50%.

. . , . . . dnia . . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tą ustawą zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Zawale, powiatu Śniatyńskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Zawale, powiatu Śniatyńskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości pięćdziesięciu 50 %.

. . . . . dnia . . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się z tą ustawą zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Ustawa przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Żywaczowa, powiatu Horodeńskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Żywaczowa, powiatu Horodeńskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości trzydziestu i dwóch 32%.

. . . . -. dnia . . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tą ustawą zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Probabin, powiatu Horodeńskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Probabin, powiatu Horodeńskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości czerdziestu 40%.

. . . . . dnia . . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda więc rozprawa zamknięta. Kto się z tą ustawą zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Ustawą ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Toporowce, powiatu Horodeńskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Toporowce, powiatu Horodeńskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości dwudziestu i dziewięciu (29)%

. . . . dnia . . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się z tą ustawą zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.). Gdy jest większość, to ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Serafińce, powiatu Horodeńskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Serafińce, powiatu Horodeńskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości trzydziestu i dwóch (32)%

. . . . dnia . . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się z tą ustawą zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Czernelicy, powiatu Horodeńskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Czernelicy, powiatu Horodeńskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości trzydziestu (30)%

. . . . dnia . . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się z tą ustawą zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Bałahorówki, powiatu Horodeńskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Bałahorówki, powiatu Horodeńskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości dwudziestu i ośmiu (28)%

. , . . . dnia . . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się z tą ustawą zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Hawrylak, powiatu Horodeńskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Hawrylak, powiatu Horodeńskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości trzydziestu (30)%

. . . . dnia . . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się z tą ustawą zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Konstantynówce, powiatu Tłumackiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Gminie Konstantynówce, powiatu Tłumackiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości czterdziestu i dwóch (42)%

. . . . . dnia . . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się z tą ustawą zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Przybyłowa, powiatu Tłumackiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Przybyłowa, powiatu Tłumackiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości czterdziestu i sześciu (46)%

. . . . . dnia . . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się z tą ustawą zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa ta jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa

obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

względem pozwolenia gminie Gaje wyżne, powiatu Drohobyckiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Gaje wyżne, powiatu Drohobyckiego, pozwala się pobierać w roku 1071 na pokrycie jej wydatków gminnych podatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości trzydziestu i trzech (33)%

. . . . . dnia . . . . ."

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tą ustawą, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
względem pozwolenia gminie Witkowa, powiatu Sokalskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Witkowa, powiatu Sokalskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości czterdziestu (40)%

. . . . dnia . . . . .“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem tej ustawy, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa ta przyjęta.

Sprawozdawca p. Ławrowski: Proszę, aby Wysoka Izba przyjąć raczyła bez czytania w trzeciem czytaniu ustawę najpierw uchwaloną, którą przeczytam w polskim i ruskim języku.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, aby przystąpić do trzeciego czytania i aby najpierw uchwaloną ustawę przyjąć zaraz w trzeciem czytaniu. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Wniosek ten przyjęty.

Sprawozdawca p. Ławrowski (czyta):

„Ustawa
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem
względem pozwolenia gminie Małowa, powiatu Trembowelskiego, na pobór dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

Gminie Małowa, powiatu Trembowelskiego, pozwala się pobierać w roku 1871 na pokrycie jej wydatków gminnych dodatek gminny do wszystkich podatków bezpośrednich (bez dodatków nadzwyczajnych) w wysokości trzydziesu i czterech (34)%

. . . . . dnia . . . . .“

„Ustawa
obowiazujucza w Korołestwi Hałycii i Wołodymyryi s Wełykim Kniażestwom Krakowskim
wzhladom pozwołenia hromadi Małowa, powitu Terebowelskoho, na pobir dodatkiw hromadskich do podatkiw bezposrednych.

Schodno z uchwałow Sojma krajewoho Moho Korołestwa Hałycii i Wołodymyrii z Wełykim Kniażestwom Krakiwskim rozporiadzaju, szczo śliduje:

Hromadi Małowa powitu Terebowelskoho, pozwalaje sia pobyraty w r. 1871 na pokrytie jej wydatkiw hromadskich dodatok hromadskij do wsich podatkiw bezposerednych (bez dodatkiw nadzwyczajnych) w wysokosty trydciety i czetyrech (34)%.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Kto się z tą ustawą zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Ustawa ta przyjęta w trzeciem czytaniu.

Sprawozdawca p. Ławrowski: Wnoszę, aby te wszystkie dalsze ustawy Wysoka Izba przyjąć raczyła w trzeciem czytaniu bez czytania.

Ks. Marszałek: Jest wniosek aby te wszystkie ustawy bez czytania przyjąć w trzeciem czytaniu en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest większość. Wniosek przyjęty. Kto jest za przyjęciem tych wszystkich ustaw w trzeciem czytaniu en bloc, zechce wstać. (Większość.) Jest większość. Ustawy te przyjęte. Z porządku dziennego następuje wniosek posła Majera o sprawozdaniach Rady szkolnej.

P. Majer: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Poseł Majer ma głos.

P. Majer: Jest to rzecz czysto porządkowa, przedmiot, który ściśle biorąc mógłby być natychmiast załatwionym, jednakowoż według porządku przez nas przestrzeganego, będzie musiał przyjść najprzód do komisyi. Dla tego przypominam teraz panom jedynie, że jeszcze w roku 1869. Wysoka Izba uchwaliła, ażeby zawezwać Radę szkolną, ażeby zgodnie ze statutami zdawała rokrocznie sprawę Sejmowi ze stanu wychowania publicznego. Stało się to dlatego, że upłynęło parę lat, a Izba sejmowa nie miała takiego sprawozdania, a które tak jej jak i krajowi z różnych względów jest koniecznie potrzebnem. Rzeczywiście, Rada szkolna wypełniła po części ten obowiązek i ogłosiła zdanie sprawy z dwu lat, mianowicie z roku 1868 i 1869, przecież objęła tem sprawozdaniem tylko wychowanie początkowe. Przy tej sposobności usprawiedliwiała się Rada szkolna tem, że wtedy więcej zrobić nie mogła, albowiem zbieranie dat przy nieustalonym systemie nadzorów szkolnych było bardzo trudnem.

Pozostały nam jeszcze tedy szkoły średnie, o których w sprawozdaniu swojem Rada szkolna

wzmiankowała, że o nich później zda sprawę. Atoli gdy nie było tam wyraźnie oznaczonem, że właśnie ten termin „późniejszy“ przypadnie na rok bieżący, gdy dalej bez takiego sprawozdania o szkołach średnich właściwa Reprezentacya krajowa a względnie komisya szkolna, którą Wysoka Izba wyznaczyła, nie może działać tak, jakby działać powinna, bo brakuje jej dat potrzebnych, więc zdaje mi się, że będzie właściwiej, jeżeli Wysoki Sejm uchwali wniosek, który sformułowałem w ten sposób: (czyta)

1. Wzywa się Namiestnictwo o zarządzenie, ażeby sprawozdanie Rady szkolnej krajowej z roku 1870., mające objąć szkoły początkowe i średnie, Wydziałowi krajowemu w stosownej liczbie egzemplarzy złożone zostało.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby złożone sobie sprawozdanie rozesłał posłom najpóźniej na 2 tygodnie przed otwarciem najbliższej sesyi sejmowej.

Rzecz sama przez się jest prostą, jak nadmieniłem, przedmiot czysto porządkowy, więc nie potrzebuje dalszego motywowania, i proszę, ażeby wniosek mój odesłany został do komisyi szkolnej.

Ks. Marszałek: Kto się zgadza z tym wnioskiem, ażeby odesłać wniosek p. Majera do komisyi szkolnej, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przyjęty, więc będzie ten przedmiot odesłany do komisyi szkolnej. Z porządku dziennego następuje pierwsze czytanie wniosku posła Firleja o sprawie wzmocnienia posterunków żandarmeryi.

P. Firlej: Ja wnoszę, ażeby wniosek ten odesłać do komisyi administracyjnej.

Ks. Marszałek: Kto się zgadza, ażeby ten wniosek odesłać do komisyi administracyjnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Szujskiego w sprawie budowy dróg krajowych.

P. Szujski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek Poseł Szujski ma głos.

P. Szujski: Nie chcąc zajmować Wysokiemu Zgromadzeniu czasu, tem bardziej, że dla dokładnego obeznania się z przedmiotem niezbędnem by było rozpatrzenie się na mapie, proszę tylko, ażeby ten przedmiot odesłać do komisyi drogowej.

Ks. Marszałek: Jest wniosek, ażeby odesłać ten przedmiot do komisyi drogowej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Wodzickiego w sprawie dodatku do §. 44. prowizorycznego regulaminu sejmowego. (Głosy: nie ma wnioskodawcy.)

P. Pietruski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Poseł Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Wnoszę, aby odesłać wniosek p. Wodzickiego do komisyi prawniczej.

(P. Wodzicki wchodzi do sali. Głosy: Jest wnioskodawca.)

P. Wodzicki Ludwik: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: Poseł Wodzicki ma głos.

P. Wodzicki Ludwik: Ja bardzo krótko uzasadnię mój wniosek. Powodem do postawienia niniejszego wniosku było to, że na zeszłem posiedzeniu, na którem była dyskusya o ochronie użytecznych ptaków, stawiano dopiero tu w Izbie podczas rozpraw szczegółowych poprawki, które niekoniecznie z całą treścią ustawy się zgadzały. Przedtem także na wielu posiedzeniach tak się zdarzało, że do ustaw wniesionych tutaj przez komisye, wnoszono w Wys. Izbie poprawki niedokładne i co do całości ustawy niedostatecznie obmyślone, przez co ustawa stawała się niepraktyczną, albo niedostatecznie zredagowaną, i przeto w trzeciem czytaniu ustawa projektowana najczęściej upadała. Nie przeczę, że poprawka przezemnie niniejszem wniesiona, nie jest zgodną z regulaminem, gdyż nie znajduje się ona zwykle we wszystkich parlamentarnych regulaminach, ależ i nie wszystkie parlamenty są w tem położeniu, jak my.

Wysoce zastanawia mnie sposób tworzenia ustawy nowej, gdyż przy takiem tworzeniu ustawy nowej rzeczywiście przez stawianie poprawek dostatecznie nie obmyślanych, można ustawę taką co do jej całości zrobić niemożebną i niewykonalną. Zdaje mi się tedy, że zapobiegnie się temu najskuteczniej, jeżeli z jednej strony wnioskodawca obmyśli sam poprawki, jakie stawiać zamierza, — takowe przed dyskusyą ogólną odesłane będą do komisyi i tam zbadane zostaną, — zaś z drugiej strony, jeżeli komisya będzie mogła przygotować się przy rozprawach szczegółowych tak co do przyjęcia lub odrzucenia takiej poprawki, lub zastosowania jej odmiennej dążności do całości tej ustawy, jeżeli poprawka będzie także rzeczywistej potrzebie tej ustawy odpowiadać. To ułatwi bardzo wydawanie ustaw dotyczących, w których rzeczywiście rozpoczynać potrzeba od początku przedmiotu. Upraszam zatem Wysoką Izbę, ażeby raczyła uwzględnić tę potrzebę i wniosek mój odesłać zechciała do komisyi prawniczej.

Ks. Marszałek: Wnioskodawca stawia wniożek, ażeby wniosek jego odesłać do komisyi prawniczej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość.) Wniosek ten jest przyjęty.

Obacz al. XLI.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi szkolnej o języku polskim jako wykładowym, na Akademii technicznej we Lwowie. Sprawozdawca p. Tarnowski ma głos.

Sprawozdawca p. Tarnowski: (z trybuny czyta.)

„Sprawozdanie
komisyi szkolnej z wniosku posła Czerkawskiego o zaprowadzeniu języka polskiego jako wykładowego w Akademii technicznej lwowskiej.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z dnia 19. Września b. r. odesłany został do komisyi szkolnej wniosek posła Czerkawskiego, żądający wprowadzenia języka polskiego jako wykładowego do Akademii technicznej lwowskiej.

Rzecz ta wprawdzie już jest rozstrzygnięta rozporządzeniem Cesarskiem z dnia 26 Sierpnia b. r., które stanowi, iż począwszy od najbliższego kursu szkolnego, te nauki, do których znajdują się profesorowie dostatecznie polskim językiem władający, a następnie wszystkie w pomienionej Akademii wykładane być mają po polsku.

Chodzi więc dziś o to tylko, ażeby Wysoki Sejm, odpowiednią uchwałą swoją, zmianie tej dla zakładu samego i dla kraju pożądanej, nadał moc prawa. Tłómaczyć potrzebę i korzyść takowego zmiany tej ubezpieczenia, byłoby rzeczą zbyteczną. Komisya szkolna zatem, nierozwodząc się nad jasnymi i zrozumiałymi powodami, dla których wniosek posła Czerkawskiego bez zmiany przyjęła i tak go Wysokiej Izbie przedstawia, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony wniosek.
Przewodniczący Majer. Sprawozd. St. Tarnowski".

Ks. Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta.

P. Kulczycki: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: Poseł Kulczycki ma głos.

P. Kulczycki: Ja proszu o hołos do rozprawy specyalnoj.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa ogólna zamknięta, a teraz przystąpimy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Tarnowski: (czyta artykuł I.)

„Art. I.

Językiem wykładowym w Akademii technicznej lwowskiej ma być odtąd język polski.

Tylko nauczycielom innych języków, wolno będzie używać do wykładu tego języka, którego uczą, o ile tego wymagać będzie dobro udzielanej przez nich nauki, i dozwoli postęp ich uczniów.

Inne wyjątki od powyższej zasady zaprowadzone być mogą jedynie za zezwoleniem władzy ustawodawczej".

(Po przeczytaniu.)

Ks. Marszałek: P. Kulczycki ma głos.

P. ks. Kulczycki: Szczo do dalszoj alinei toho zakona, maju ślidujuszczu poprawku:

Wyższyi naukowyi zawedenija w kraji ne sut ino w koryst' poodynokich łyc, aby mały iz nauki chlib i wyhodnijszoje żytie, no wo proświszczenije wseho naroda, kotoryj tyi zawedenija podderżuje i opłaczuje bud'to krajewymy fondamy, abo podatkamy.

Poodynokii łyca mohut pro sebe wyobrazowaty sia na jakom bud' i czużom jazyci, no iz toho ne bude jeszcze korysty narodowy. Jesły że uczenyi lude majut wnesty proświszczenije w narodi, powynny sylno władity narodnym jazykom, i izuczaty sia tak, aby stały sia poniatnymy dla naroda.

Jesły że to rozumije sia o każdoj nauci wo obszcze, to imenno także o nauci techniczeskoj; tu bo ne ide o samu teoryju, no bolsze o praktycznoje pryłożenije jej w obszczom żytiu, o perewedeniju obszcze pożytocznych dił abo ustrojenij w kraju po techniczeskich prawyłach, a w tim stykaje sia kończe technika z robuczymy syłamy.

Technik dast' naczerk prawylnyj, no sam ne woźme sia ni do sokiry, ni do kelni, ni do mołota; i ktož wykonaje diło jeho, jesły ne bude ludej, kotoryi by poniały jeho naczerk, i zrozumiły pouczenija i ukazanija jeho.

Aby że poniały skoro i wykonały osnowno, treba kończe, aby wzaimno rozumiły sia, a toje bez świdomosty narodnoho jazyka newozmożne. Tymczasom w tym artykuli ne wspomynaje sia o ruskom jazyci. Skażete hospodynowe: „ne ma ruskich uczebnykiw"; a ja zapytaju sia: znajdut sia ły uże nyni wsi uczebnyki techniczeskich predmetow w polskom jazyci? prytim odnakże nedostatku neusomniwajete sia zawodyty na technici w sej czas wsi prepodawanija w polskom jazyci.

Soczynenyje ruskich uczebnykiw, to uże nasz trud; ostawte nam w tom swobodnu dorohu i ne perebywajte nam, a ja uwirjaju was, szczo neostanem sia w tom za wamy. No skażete jeszcze: „ne majete sposobnych uczytełej". Na toje odpowim prostoju naszeju posłowyceju: koby chlib, zuby budut." Najszły sia profesory sposobnyi prepodawaty prawnyczeskii predmety w ruskom jazyci na zdisznom lwowskom wseuczyłyszczy, najdut sia

i na techniku. Jesły ne bylo do teper ruskich uczytełej na technici, to po toj prostoj pyczyni, po jakoj ne było i polskich, poneże ich ne treba było; wse bo tam prepodawało sia do teper na nimeckom jazyci, i każdyj bud'to Polak albo Rusyn dołżen był wykładaty swoj predmet na tom jazyci.

Protoje ja stawlu do I. artykuła seho zakona poprawku tak, aby misto położenija: „znaje otseli były jazyk polskij skazano: „budut otseli oba krajewyi jazyki ruskij i polskij."

Ks. Marszałek: Poprawkę tę poddam najprzód do poparcia. Kto popiera poprawkę posła ks. Kulczyckiego, t. j. ażeby w Akademii technicznej językiem wykładowym był język polski i ruski, zechce wstać. (Większość z prawej strony.) Poprawka ta jest dostatecznie popartą, więc proszę szanownego posła poprawkę tę podać na piśmie.

P. Czerkawski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Czerkawski ma głos.

P. Czerkawski: Moi panowie! Komisya szkolna układając wniosek do ustawy, nad którym właśnie obrada się rozpoczęła, nie powodowała się innemi punktami widzenia jak czysto przedmiotowemi. Starała się ona w tym projekcie umieścić najprzód to, co jej się wydawało potrzebnem, a następnie to, co jej się wydawało możebnem. Jeżeliby była umieściła w ustępie pierwszym taką stylizacyę, jaką nam proponuje szanowny mowca poprzedni, nie mogłaby była sobie dać świadectwa, iż proponowała rzeczy potrzebne albo nawet możebne. Twierdzenie to będę się starał usprawiedliwić. Szanowny mowca poprzedni proponuje, żeby zamiast słów: „w Akademii technicznej lwowskiej ma być odtąd język polski," napisać: „w Akademii technicznej lwowskiej, wykładowym językiem ma być język polski i ruski". Pytam się, jak szanowny mowca poprzedni wyobraża sobie w tym razie organizacyę Akademii technicznej i w jakim stosunku mają natenczas zostawać wykłady w języku ruskim do wykładów w języku polskim, i odwrotnie. Spotkam się zapewne z odpowiedzią, „wszak co do Uniwersytetu podobne rozporządzenie cesarskie właśnie w tym roku ogłoszone zostało." Pozwolę sobie jednakowoż na to odpowiedzieć, że organizacya Uniwersytetu, a organizacya technicznej Akademii, mianowicie takiej, jaką my mamy teraz we Lwowie, zupełnie się od siebie różnią. W Uniwersytecie wykonanie takiego rozporządzenia, jakie właśnie wyszło, jest możebnem; w Akademii technicznej zaś nie byłoby wykonalne. W Uniwersytecie istnieje zasada wolnego nauczania i uczenia się na najobszerniejszą skalę. W skutek tej zasady nie wykładają się tylko pojedyńcze przedmioty w całej swej objętości, lecz dozwoloną jest także specyalizacya nauk, posunięta do najwyższego nawet stopnia. I tak naprzykład: wiedzie za sobą zasada wolnego nauczania; że docent mianowany dla nauk przyrodniczych, a w szczególności dla nauki fizyki, zupełnie nie jest obowiązany wykładać tego przedmiotu w całości, lecz może wykładać raz mechanikę, drugi raz naukę o elektryczności, trzeci raz o cieple i tym podobnie, może zatem specyalizować ten przedmiot, jak mu się podoba. Profesor prawa cywilnego może otworzyć wykłady na przykład „o spadku" o „obligacyach", może osobno wykładać „o umowach" i tym podobnie. W takim składzie rzeczy jest możebne, ażeby jeden docent wykładał w języku polskim, drugi w języku ruskim, trzeci w języku niemieckim, a czwarty w języku francuzkim, i zależy to zupełnie od woli uczniów, słuchających wykładów tego lub owego przedmiotu, czy chcą nauki pobierać od docenta, wykładającego w języku polskim, ruskim, niemieckim, francuzkim i t. p. Inaczej zaś rzecz się ma w Akademii technicznej. Tu takie rozdrobnienie przedmiotów nie jest możebne, lecz każdy profesor obowiązany jest wyczerpać swój przedmiot w pewnym czasie w zupełności. Pytam się więc, jak pogodzić wtenczas z tą zasadę, iż nietylko jeden, lecz więcej języków mają mieć prawo być wykładowemi w takiej akademii technicznej. Oczywiście nie można żądać, ażeby profesor mechaniki wykładał n. p. w pierwszem półroczu w języku polskim, a w drugiem półroczu w języku ruskim. Chyba wtenczas możebnem by było przeprowadzenie tej zasady, gdyby jeden przedmiot wykładany był w języku polskim, a drugi przedmiot w języku ruskim. Ależ moi panowie, jeżeli uczniowie, którzyby mieli się uczyć chemii w języku ruskim, nie władają tym językiem, natenczas ten przedmiot byłby zupełnie dla nich uchylony. Nie potrzebuję zaś dalej dowodzić, moi panowie! że stosunki w naszym kraju są tego rodzaju, że polskim językiem włada cała klasa oświecona, czego jednak o języku ruskim powiedzieć nie można. Można wprawdzie powiedzieć, że znaczna część ludu nim włada, jednakże znajomość jego w klasie oświeconej nie jest tak rozpowszechniona, jak znajomość języka polskiego. Zaprowadzając język polski w Akademii technicznej, otwieramy możność uczenia się całej ludności oświeconej, zaprowadzając język ruski, zamykamy możność uczenia się tych przedmiotów przynajmniej jednej części klasy oświeconej, a to nie może być ani zadaniem, ani też celem ustawy krajowej.

W celu uzasadnienia swego wniosku przytoczył szanowny mowca poprzedni argument na pierwsze wejrzenie bardzo uderzający i doniosły. Powiedział on, że zakłady nauk wyższych nie są dla pojedyńczych osób, lecz dla całego kraju; — powiedział dalej, że pojedyńcze osoby mogą sobie nauki przyswajać nawet w języku obcym. Lecz właśnie, jeżeli idzie o to, ażeby ta nauka stała się przystępną dla całego kraju, konieczną jest rzeczą, ażeby jej udzielano w języku krajowym znanym wszystkim; dlatego też i ja właśnie pozwoliłem sobie przedłożyć odpowiedni temu wniosek. Jeżliby tu jednak szło o zastosowanie języka przeważnie ludowego, to natenczas pozwolę sobie podnieść niejaką wątpliwość co do twierdzeń szanownego mowcy poprzedniego. Jeżeli wspomniał, że mu zależy na tem, ażeby nauka stała się własnością całego społeczeństwa, ażeby stała się niejako czynnikiem, który zbliża nawet niższą warstwę społeczeństwa do nauki, to w tem powiedzeniu są dwie główne strony do zauważania:

Najprzód zachodzi tutaj pytanie o wykład nauki samej, a następnie o zastosowanie w życiu praktycznem. Owóż jeżeli się do pierwszej zwrócimy strony, natenczas muszę podnieść wątpliwość ażali język ruski jest tak dalece rozwiniętym, ażeby w nim można wykładać wyższe nauki tego rodzaju, jakiemi są nauki wykładane w Akademii technicznej. Nie potrzebuję panom tym, którzy są bliżej z tym przedmiotem obznajomieni, wyjaśniać, że ażeby język jaki osiągnął zdolność do wykładania w wyższych zakładach naukowych, potrzebuje mieć za sobą literaturę i to literaturę nie od dzisiaj, potrzebuje aby znakomite umysły narodu doświadczyły były już swoich sił w tym kierunku i przyszły już do pewnych rezultatów, aby uzyskały już pewne owoce pracy swojej, któreby potem drogą wykładów w wyższych szkołach mogły się stać własnością całego narodu.

Owóż w tym względzie między językiem polskim a ruskim jest niejaka różnica. Szanowny mowca powiedział, że język polski także nie posiada dostatecznych podręczników do wszystkich gałęzi nauki; a jeżeli tak jest, powiedział szanowny poprzednik, jeżeli język polski ma dopiero sobie wyrobić taką literaturę szkolną, natenczas w temsamem położeniu, utrzymuje szanowny mowca, znajduje się także i język ruski. Pod tym względem zdaje mi się, iż się szanowny mowca myli, bo jeżeli mowa jest o podręcznikach, to głównie wtenczas ma się na oku potrzeba szkół niższych. W wyższych szkołach, profesor najczęściej sam zastępuje podręcznik dla swego przedmiotu, ale zastępując go opierać się musi na istniejącej już literaturze. Owóż brak takiej literatury w języku ruskim jest przyczyną, iż ze swojej strony nie poważyłbym się przedłożyć wniosku, ażeby zaprowadzić język ruski jako wykładowy na technice, jak znowu bez wahania mogę to polecić co do języka polskiego.

Druga strona, o której wspomniał szanowny poprzednik i którą jak mi się zdaje głównie miał na myśli, jest strona praktyczna. Powiedział, że technik, czy to inżynier, czy mechanik w zastosowaniu swojej nauki stykać się musi z klasą roboczą. Zachodzi więc konieczna potrzeba, żeby kierując przedsiębiorstwem technicznem umiał się porozumieć z ludem, i ażeby w jego języku mógł tłómaczyć swoje myśli. Panowie! zdaje mi się, że potrzebom pod tym względem mój wniosek czyni w zupełności zadość. Powiedziano tam, „że w miarę jak się tego praktyczna okaże potrzeba, profesorowie mają obowiązek obznajamiać swoich uczniów także z terminologią ruską“. I jeżeli technik wykształcony będzie znać wyrazy odpowiednie w języku ruskim (jeżeli są jakie), natenczas będzie w stanie tłómaczyć swoje myśli także tej klasie roboczej, która z ludu ruskiego wyjdzie; a tym sposobem wszystkim potrzebom nauki i kraju zadosyć się uczyni. Nie zdaje mi się przeto, ażeby jakaś potrzeba zachodziła takiej zmiany, jaką szanowny poprzednik proponuje.

Ks. Marszałek: Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, p. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Czy nad pierwszą alineą jest rozprawa, czy też nad trzecią?

Ks. Marszałek: Nad pierwszą.

P. Pietruski: Do tej aliney nie mam nic do zauważania, lecz tylko co do trzeciej.

Ks. Marszałek: Nikt więcej głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, więc p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. St. Tarnowski: P. Czerkawski tak dotknął wszystkich punktów stanowczych i głównych, że nie zostaje mi nic do dodania; musiałbym tylko powtórzyć jedną rzecz. Jak sobie panowie łaskawie zechcecie przypomnąć, że gdy przed dwoma laty na wniosek tej samej komisyi szkolnej uchwalany był statut dla Akademii technicznej, stawiany był wniosek do artykułu pierwszego, gdzie była mowa o języku wykładowym przez p. Kowalskiego, ażeby do słów „że językiem wykładowym ma być język polski“ dodać „z uwzględnieniem

nazw używanych w terminologii ruskiej". a to, jeżeli się nie mylę, szczegółowo tylko przy nauce budownictwa, technologii, i trzecim przedmiocie, którego dokładnie sobie nie przypominam. Z tego widzę, że przed dwoma laty strona ta, do której należy dzisiejszy mowca, stała zupełnie co do potrzeb stanowiska języka ruskiego w Akademii technicznej lwowskiej na tem stanowisku, na którem dzisiaj stoi winoskodawca p. Czerkawski i komisya szkolna. Owóż przy układaniu niniejszej ustawy mieliśmy właśnie na oku te same żądania, jakie ci panowie przed dwoma laty stawili, t. j. aby językiem wykładowym był polski, z tym dodatkiem, żeby baczyć okiem na nazwy używane w języku ruskim. Tego tedy trzymała się komisya. Czy przez te dwa lata zaszła taka zmiana wielka, żeby z tego skromnego żądania, aby uwzględniano przy wykładach nazwy używane w języku ruskim co do niektórych przedmiotów technicznych, język ten stał się od razu zdolny do wszystkich wykładów i mógł odpowiedzieć w całości dokładnościom i potrzebom nauki? nie wiem, ale w każdym razie byłby to postęp rażąco nagły. Na dzisiaj więc pozostajemy przytem, co proponuje komisya, a co przed dwoma laty było zdaniem szanownych posłów.

Ks. Marszałek: Przystąpimy do głosowania. Najprzód poddam pod głosowanie poprawkę ks. Kulczyckiego.

P. sprawozdawca (czyta): „Językiem wykładowym w Akademii technicznej lwowskiej ma być odtąd język polski iruski".

Ks. Marszałek: Kto się z tem zgadza, zechce wstać. (Mniejszość.) Proszę odczytać stylizacyę, jaką komisya proponuje.

P. sprawozdawca (czyta): „Językiem wykładowym w Akademii tochnicznej ma być odtąd język polski".

Ks. Marszałek: Kto się z tą stylizacyą zgadza, zechce wstać. (Większość). Jest przyjęta.

P. sprawozdawca (czyta): „Tylko nauczycielom innych języków, wolno będzie używać do wykładu tego języka, którego uczą, o ile tego wymagać będzie dobro udzielanej przez nich nauki, i dozwoli postęp ich uczniów."

Ks. Marszałek: Kto jest za przyjęciem tego ustępu, zechce wstać. (Większość.) Jest przyjęty.

P. sprawozdawca (czyta): „Inne wyjątki od powyższej zasady zaprowadzone być mogą jedynie za zezwoleniem władzy ustawodawczej."

P. Pietruski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Pietruski ma głos.

P. Pietruski: Ja tylko małą poprawkę mam zrobić! a mianowicie, aby zamiast słów: (czyta) „być mogą jedynie za zezwoleniem władzy ustawodawczej" stało „być mogą jedynie w drodze ustawodawczej."

Zdaje mi się, że wyrażenie się „za zezwoleniem władzy ustawodawczej" nie jest tu właściwem, gdyż nie wyraża tego, co właściwie komisya wyrazić chciała, t. j. że jedynie w drodze ustawodawczej, zmiana taka przeprowadzoną być może. Wedle tego brzmienia przypuszcza się, że ktoś inny taką zmianę postanowi, a władza ustawodawcza dopiero na to zezwolić ma. Więc zdaje mi się, że tu będzie lepiej powiedzianem, jeżeli zamiast słów „jedynie za zezwoleniem władzy ustawodawczej" będzie wyrażono „w drodze ustawodawczej."

Ks. Marszałek: Poddam tę poprawkę do poparcia. Kto popiera poprawkę posła Pietruskiego zechce wstać. (Dostateczna liczba posłów powstaje). Jest poparta.

Więcej nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Gdy nikt więcej głosu nie żąda, więc zamykam rozprawę. Sprawozdawca ma ostatni głos.

Spr. p. hr. Tarnowski: Ja nie porozumiawszy się z komisyą, nie mam prawa przyjmować imieniem jej poprawki posła Pietruskiego, sądzę wszelako, że komisya gdyby miała sposobność zebrać się, nie miałaby nic stanowczo przeciwko niej, zatem ani zalecać tej poprawki, ani sprzeciwiać się jej nie mogę.

Ks. Marszałek: Przystąpimy teraz do głosowania. Poddam pod głosowanie trzecią alineę tego artykułu najprzód wedle poprawki p. Pietruskiego. Proszę ją odczytać.

Spr. p. hr. Tarnowski (czyta): „Inne wyjątki od powyższej zasady zaprowadzone być mogą w drodze ustawodawczej."

Ks. Marszałek: Kto się zgadza z tą stylizacyą, zechce wstać. (Większość.) Jest większość a zatem alinea trzecia artykułu pierwszego podług stylizacyi p. Pietruskiego jest przyjętą. Teraz przejdziemy do rozprawy nad artykułem drugim.

Spr. p. hr. Tarnowski (czyta): „Art. II. W miarę, jak się praktyczna tego okaże potrzeba, profesorowie, nauczyciele i docenci obznajamiać będą uczniów z terminologią ruską w przedmiotach nauki, którą wykładać będą".

Ks. Marszałek: Rozprawa jest otwartą.

P. ks. Kulczyczki: Proszu o hołos.

Ks. Marszałek: Poseł ks. Kulczycki ma głos.

P. ks. Kulczycki: Ciłyj toj artykuł II. obmezajuszczyj wse uczenie w ruskom jazyci na zdisznoj lwowskoj technici naj tom, poznakomyty uczennykow so terminologijeju ruskoju, daleko nedostatocznyj dla wsenarodnoho proświszczenija. Kto nauku techniky w narodi rozprostraniaty maje, tot dołżen, jak ja wże pry artykuli I. skazał, władity dobre narodnym jazykom aby był w sostojaniju, tii termina wziaty po bolszoj czasty iz czużych jazyków, podaty narodowy tak, szczoby ich poniał i sebi pryswoił. Czy ałe na toje sama terminologia wystarczyt, ostawlaju rosudżeniu kożdoho, kto nad tom dobre zastanowyłsia; meniże dywno, że wysokouczenyj wneskodatel bolszoj uwahy na toje nezwernuł.

No toje szczo mene najbolsze razyt jest' sam wstup seho artykuła druhoho hde skazano: „wedla toho jak sia okaże praktyczna potreba, profesory i pr.„ Moi hospodynowe! Toż wy newydyte toj potreby nyni? Kto jej ne wydyt nyni, ne dosmotryt jej nikoły. Po jakojże pryczyni ne uspiwajut u nas ni fabryky, ni remesła? bo ne ma u nas sposobnych ludej. Kto zawodyt fabryky z maszynamy, prynużden sprowadyty izza hranyci ne ino maszynystu, no i sposobnych do nej ludej. Kto zawodyt jakij warstat na bolszu miru, neobijdesia bez czużych ludej. Posmotrim kolko ich w Tołmaczy, kolko po warsztatach żeliznoi kolii, a to zdaje my sia dowolno, aby poznaty, szczo u nas nyni wże jest' potreba i to potreba nahlaszcza ustroity techniczeskii nauky tak, aby iz nych był pożytok w kraju tak dla naroda polskoho, jak i ruskoho, aby u nas jak w polskoj tak i w ruskoj czasty były sposobnyi syły robuczyi jesły schoczem wyderżaty konkurencyju sproizwodamy zahranycznymy.

Po toj pryczyni wnoszu, aby nawedenoje w artykuli II. wstupnoje położenije „wedla toho, jak sia okaże praktyczna potreba“ było sowsim wypuszczeno i dlatoho artykuł toj druhij bude zwuczaty (czyta) „Profesory, uczyteli i docenty wykładaty budut uczennykam obznakomłenie z terminolohijeju ruskoju.“

Ks. Marszałek: Ponieważ tu chodzi o opuszczenie wyrazów, więc poddam wniosek p. Kulczyckiego pod głosowanie, a mianowicie najprzód pierwszy ustęp a potem resztę, gdyż wniosek p. ks. Kulczyckiego nie jest stanowczym tylko negatywnym. Przedewszystkiem poddam tę poprawkę do poparcia. Kto popiera tę poprawkę, zechce wstać. (Z prawej popierają). Jest poparta. Nikt więcej głosu nie żąda?

P. Czerkawski: Proszę o głos.

Ks. Marszałek: P. Czerkawski ma głos.

P. Czerkawski: Ja się muszę sprzeciwić wnioskowi poprzedniego mowcy. Mogę się na wszystko zgodzić co on powiedział, jednak nie podobna z tego wyprowadzić wniosku, który on właśnie uczynił. Powiedział, że życie techniczne w naszym kraju już wykazało potrzebę tego, aby technicy byli obznajomieni z terminologia ruską mówił; o drogach żelaznych, mówił o maszynach. Z tem wszystkiem jednak dotknął szanowny mowca tylko niektórych gałęzi życia technicznego. Gdybyśmy nawet wszystko to przyznali, co on powiedział, zawsze jeszcze zostaje pytanie otwarte, czyli w innych gałęziach n. p. w zawodzie chemicznym ta sama zachodzi potrzeba i konieczność. Przy bliższem rozpatrzeniu tych gałęzi można by wykazać, że ta potrzeba w rozmaitych gałęziach życia technicznego nie jest równą, że jeżelibyśmy ją w jednym zawodzie przyznali, to w drugim musielibyśmy powiedzieć, że takie obarczenie uczniów terminologią obcą, terminologią ruską, byłoby zbytecznem. Gdy przed trzema laty ustawę względem organizacyi Akademii technicznej uchwalono, to jeden z mowców z tamtej strony, czyniąc do niej poprawki, ograniczył się także o ile pomnę, tylko do niektórych gałęzi technicznych i nie wymagał, ażeby we wszystkich naukach wykładanych w Akademii technicznej obok terminologii polskiej podawaną była i terminologia ruska. Panowie! Wyobraźmy sobie, coby z tąd wynikło, gdyby rzeczywiście n. p. profesor matematykę wykładający chciał temu żądaniu zadość uczynić, gdyby musiał przy każdym wyrazie silić się na wyraz techniczny z terminologii ruskiej? Niezawodnie wtedy nauka matematyki przemieniłaby się w ćwiczenia języka ruskiego. Z tego więc względu sądzę, że ustęp: „o ile praktyczna tego okaże się potrzeba“ ogranicza rzecz do tych rozmiarów, których istnieje potrzeba i możność. A zatem sprzeciwiam się poprawce ks. Kulczyckiego.

Ks. Marszałek: Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta. Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Jan hr. Tarnowski: Nie pojmuję doprawdy co może kogo razić we wstępie tego artykułu „w miarę praktycznej potrzeby.“

Czyżby szanowny wnioskodawca chciał, żeby te nazwy z terminologii ruskiej były uczniom podawane bez praktycznej potrzeby? Jeżeli ona jest, jeżeli w nię wierzy, to cóż go może razić to postanowienie, które nakazuje uczniom podawać nazwy z terminologii ruskiej, jeżeli to okaże się praktycznem. Ta cała argumentacya, ta cała obawa, ta cała dążność obalenia tego ustępu kazałaby przypuszczać, że tej praktycznej potrzeby nie ma. Tylko

tak mogłem te obawy, tę dążność, tę poprawkę zrozumieć, ale muszę dodać, że one mnie o braku praktycznej potrzeby nie przekonały. Ponieważ ja sądzę, że ta praktyczna potrzeba jest, że być może dla tego upraszam Wysoką Izbę, aby raczyła przyjąć artykuł drugi w brzmieniu całem przedłożonem mianowicie z ustępem „w miarę jak się praktyczna potrzeba okaże.“

Ks. Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Podzielę głosowanie. Naprzód głosować będziemy nad dodatkiem, który wnosi wykreślić ks. Kulczycki.

Sprawozdawca p. Jan hr. Tarnowski: Ustęp ten brzmi: „w miarę jak się praktyczna tego okaże potrzeba.“

Ks. Marszałek: Kto się z tym ustępem zgadza, zechce wstać. (Większość). Jest większość. Ustęp ten jest przyjęty. Teraz będziemy głosować nad resztą artykułu drugiego.

Sprawozdawca p. Jan hr. Tarnowski (czyta): „Profesorowie nauczyciele i docenci obznajamiać będą uczniów z terminologią ruską w przedmiotach nauki, którą wykładać będą.“

Ks. Marszałek: Kto jest za przyjęciem tego ustępu zechce wstać. (Większość). Jest większość. Ustęp ten przyjęty. — Przystępujemy teraz do artykułu trzeciego.

Sprawozdawca p. Jan hr. Tarnowski (czyta):

„Artykuł III.

Polecam Mojemu Ministrowi oświecenia wykonanie niniejszych postanowień, które już z rokiem szkolnym 1872 mają wejść w życie.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. Kto jest za przyjęciem artykułu trzeciego, zechce wstać. (Większość). Jest większość. Artykuł ten przyjęty. Przystępujemy do tytułu.

Sprawozdawca p. Jan hr. Tarnowski

Tytuł opiewa: (czyta):

„Ustawa względem języka wykładowego w Akademii technicznej lwowskiej.“ — „Zgodnie z uchwałą Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi łącznie z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam.“

Ks. Marszałek: Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt). Rozprawa zamknięta. — Kto jest za przyjęciem tego tytułu, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Tytuł przyjęty.

P. Szujski: Ja wnoszę, aby uwolnić szanownego sprawozdawcę od trzeciego czytania, zaś ustawę zaraz przyjąć w trzeciem czytaniu.

Ks. Marszałek: Poddaję wniosek posła Szujskiego pod głosowanie. Kto się zgadza z wnioskiem posła Szujskiego, aby uwolnić p. sprawozdawcę od trzeciego czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest większość. Kto jest za przyjęciem tej ustawy w trzeciem czytaniu, zechce wstać. (Większość). Ustawa jest przyjętą.

Przyszłe posiedzenie jutro o godzinie 11. rano.

Porządek dzienny następujący (czyta):

1. Pierwsze czytanie preliminarza funduszu indemnizacyjnego na rok 1872.

2. Sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego, w przedmiocie sprzedaży realności w Winnikach, należących do stypendyjnego funduszu Głowińskiego. Spraw. p. Szumańczowski.

3. Sprawozdanie komisyi drogowej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie omycenia wszystkich dróg krajowych. Spraw. p. Jaworski.

4. Pierwsze czytanie wniosku p. Bauma o uznanie drogi z Suchy do Zatora za drogę krajową.

5. Pierwsze czytanie wniosku p. Franciszka Torosiewicza o uznanie drogi z Brzeżan do Chodorowa za drogę krajową.

6. Pierwsze czytanie wniosku p. Dunajewskiego o uznanie dróg z Nowego Sącza do Muszynki i ze Starego Sącza do granicy węgierskiej za drogi krajowe.

7. Pierwsze czytanie wniosku p. Polanowskiego o uznanie drogi z Krystynopola do granicy rosyjskiej za drogę państwową.

8. Pierwsze czytanie wniosku p. Polanowskiego o uznanie drogi z Lubyczy na Uhnów do Sokala za drogę krajową.

9. Pierwsze czytanie wniosku p. Sławińskiego o udzielenie dodatku z funduszu krajowego nauczycielom szkół ludowych.

10. Pierwsze czytanie wniosku p. Skrzyńskiego w przedmiocie urządzenia stałej krajowej rady górniczej.

11. Sprawozdanie komisyi petycyjnej.

Komisya drogowa zejdzie się dziś o godzinie 5tej.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1. minucie 30tej.)

Z drukarni J. Dobrzańskiego K. Gromana.